

OPINIA O KOLONII

DLA STOWARZYSZENIA NA RZECZ NIEPEŁNOSPRAWNYCH

„SPES” W KATOWICACH

ul. Kościuszki 46

W dniach 14. 08 – 1 09. przebywała na plebanii w Krasieczynie koło Przemyśla grupa 33 niepełnosprawnych z parafii Koszutka w Katowicach, którymi opiekowało się ok. 20 „animatorów”. Parafia udostępniła grupie pomieszczenia oraz zorganizowała nabożeństwa w kościele. Poza tym zarządzili się bardzo samodzielnie i na własny rozrachunek.

Jestem pełen uznania dla metod stosowanych na kolonii, chociaż było to często kłopotliwe dla stałych mieszkańców plebanii. Uważam, że byłoby znacznie lepiej gdyby grupa miała dom do własnej dyspozycji.

Szczególnie podobało mi się:

- próby integracji niepełnosprawnych w przygotowaniu posiłków, podawanie do stołu, zmywanie, dbanie o porządek. Znacznie szybciej mogli to zrobić opiekunowie, starali się jednak o włącznie niemal wszystkich niepełnosprawnych, z wielkim nakładem własnego czasu i pracy

- prowadzenie wielkiej ilości zajęć bardzo zróżnicowanych: zabawy, konkursy, inscenizacje, wspólne śpiewy, wycieczki, ogniska. Opiekunowie przyjechali dobrze przygotowani i konsekwentnie realizowali swoje plany.

- Szczególne uznanie należy się młodzieży, wolontariuszom, którzy poświęcili swoje własne wakacje. Ani raz nie zauważyłem zniecierpliwienia w stosunku do bardzo ciężkich nieraz podopiecznych. Podziwiałem całonocne dyżury, stałą gotowość do służenia.

- Budujące dla postronnych obserwatorów były codzienne nabożeństwa wieczorne w kościele, już po zajęciach z niepełnosprawnymi.

- W ciągu 25 lat mojego duszpasterzowania w Krasieczynie przez plebanię przeszło ponad 15 tysięcy uczestników różnych „oaz”, kolonii, rekolekcji. Mam więc dużą skalę porównawczą. Z pełnym przekonaniem i dużą satysfakcją stwierdzam, że grupa katowicka należała do jednych z lepiej zorganizowanych. Również młodzież wyróżniała się dużą ofiarnością.

Krasieczyn, dnia 31 sierpnia 1995 r.



ks. Stanisław Bartmiński – proboszcz

ks. Stanisław Bartmiński
proboszcz